

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Sierpnia r. s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 18 srednia.	27 cal. 9,43 lin.	+ 14,33 stopn	Południowy	Pochmur.
	dn. 19 srednia.	27 — 7,80 —	+ 13,83 —	Zachodni	Pochmur.
	dn. 20 godz. 6	27 — 11,6 —	+ 10,5	Zachodni	Pochmur.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej z dnia 7 sierpnia: Cesarz Jmć dnia 14 maja potwierdził opinią rady państwa; przyznającą familii Jeżewskich dostojność szlachecką, jako pochodzących z polskiej szlachty i przez zgromadzenie szlacheckie petersburskie za rzeczywistą szlachtę uznanych.

Dnia 5 czerwca, sprawujący ministerium spraw wewnętrznych doniósł rządzącemu senatowi, iż Cesarz Jmć zezwolił, ażeby od ministerium spraw wewnętrznych wydane było obwieszczenie, uwiadamiające jenerałów, sztabs-i-obieroficerów, iżby lokajów swoich nie odziewali nakształt dzienszczyków; ale w liberyą, podług woli własnej, tylko żeby nie była naśladowaniem wojskowej; i że na skutek rozkazu J. C. M. ucyzionie zostały stosowne zalecenia do naczelników gubernij.

Dnia 1 t. m. sierpnia w powiecie wileńskim, w parafii niemenczyńskiej, około godziny 10 z rana wśród grzmotów i piorunów spadł grad rżęsiasty, równający się wielkości włoskiego orzecha. Szedł ze strony zachodniej ciągle więcej kwadrans, mocą i obfitością swą wybił pola, łąki, zasiewy ogrodowe, płoń ozimy i jarzynny, tak dalece, że zajmując przestrzeń szeroką na półmili nie zostawił żdźbła najmniejszego, z któregooby poznać można było rodzaj zniszczonego zboża lub ogrodowiny; zrzucił wielkie szkody licznym włościanom i obywatelom. Uważano, że w znacznej części grad ten był ostro kolczysty i najbardziej uszkodził drzewom fruktowym, a tłukąc okna i wpadając do środka domów dał się najlepiej widzieć i przypatrzeć swej dziwnej formie i rzadkiej wielkości.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dnia 27, sierpnia o godzinie 9tej wieczorem N. Cesarz Jmć i Król przybył do stolicy Królestwa w najożądniejszym stanie zdrowia.

Redaktor gazety warszawskiej Antoni Leśznowski, zszedł z tego świata dnia 23 sierpnia b. r.

PRUSY.

Niemiecka gazeta powszechna i gazeta weymarska umieściły następujący artykuł z Berlina pod dniem 19 lipca:

„Wyznaczona pod przewodnictwem Xcia Hardenberga kanclerza stanu kommissya do ułożenia

konstytucyi dla państwa pruskiego, miała działanie to ukończyć: bo już powszechna konstytucya nadana nie będzie. Według brzmienia paragrafu 13 aktu związkowego; potwierdzonego teraz przez ostatnie ministrów obrady w Wiedniu, we wszystkich krajach niemieckiego związku zaprowadzone być mają stany; ale zostawiona jest rządowi zupełna wolność utworzenia tychże stanów, a nigdzie nie ma mowy o ogólném ich zgromadzeniu. Z tego powodu, bardziej są w Prusach za zaprowadzeniem prowincjonalnych stanów: w skutku czego, każda prowincya, stosownie do 13go paragrafu aktu związkowego, osobne stany mieć będzie. W każdej prowincyi osobno będą utworzone i urządzone stany. I tak np. w prowincjach nadreńskich, w których nie ma szlachty, ani żadnej uprzywilejowanej klasy; stany będą zupełnie inne; aniżeli w Marchii Brandeburskiej, lub Pomeranii. Prawda, iż przez utworzenie prowincjonalnych stanów cel narodowej jedności nie będzie dopięty. Ale też nie zdaje się, ażeby to być miało główniejszym celem. Dowodzą bowiem, iż do Króla; jako wojskowej monarchii zwierzchnika, należy utrzymać jedność z rządem, i być środkowym niejako punktem, z którego, równie jak ze wspólnego wszystkim słońca, promienie na inne prowincye padać powinny. Zważając rzeczy z tego punktu, działania i przywileje stanów bardzo będą ograniczone. Zatrudniać się one szczególnie będą rozkładem podatków, które rząd dla opędzenia liczących wydatków ustanowi. Zgromadzać się także będą czasami (kiedy Król uzna tego potrzebę) deputacje prowincjonalnych stanów do Berlina, dla naradzania się nad projektem skarbowym, mającym służyć dla całego państwa. Sądzą, iż oddawna istniejące austriackie stany za wzór teraźniejszy pruskim służyć będą, i że w wielu pruskich prowincjach, jako to: w Pomeranii, Szląsku i t. d. z małemi odmianami dawne stany przywrócone zostaną. Gdy na kongresie w Wiedniu nie oznaczono czasu, w którym dopełnienie 13 paragrafu aktu związkowego, ma przysięść do skutku, od woli więc rządu naszego będzie zależało utworzenie prowincjonalnych stanów przyspieszyć, lub je odwlekać. Nie można zataić, iż poczyniono wielkie oszczędzenia w różnych gałęziach rządu. Siłę wojskową, z 250,000 ludzi składającą się, zmniejszono do 160,000, a na utrzymanie jej 20 milionów talarów wyznaczono. W przypadku wojny, stanąć może pod broń 400,000 landweru. Również nastąpiło oszczędzenie i w liście cywilnej.

A U S T R Y A.

Xiąże Ruffo, poseł neapolitański przy naszym dworze oświadczył, iż na zaprowadzoną w Neapolu konstytucyą nie przysięgę, i że jako prywatny przebywać będzie w Wiedniu.

Pomiędzy szesnastu półkami przeznaczonemi do Włoch (do których dodano jeszcze dwa), jest 5 półków jazdy. Doszła już do Wiednia wiadomość, że i w Lombardyi Węglarze (Carbonari) zaczynają być niespokojni. Do kraju tego wyrusza 32 batalionów piechoty węgierskiej, to jest: 30,000 wojska. Całego więc wojska w królestwie tém będzie przeszło 60,000.

Słychać, iż Cesarz austriacki ma zaprosić do obozu przy Pest w Węgrzech, gdzie jak wiadomo, 80,000 zbierze się wojska, znakomitszych europejskich władców.

Podług listów odebranych z Rzymu, tamieczny rząd lęka się niezmiernie wybuchnienia rewolucyi, i dla tego żąda posiłków od Austrii. Też listy donoszą, iż widziano już w nocy na górach rozłożone ognie na znak powstania.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 8 sierpnia. Na sesyi izby deputowanych odprawionej dnia 4 b. m. w Darmstadt, kommissarz królewski wystawił zalety nowego prawa o zaciągu do wojska. Na dawniejszych sesyjach teyże izby podano kilka wniosków względem zapewnienia wolności osobistej, i niepobierania innych podatków lub jakichkolwiek opłat, prócz tych, na któreby stany krajowe zezwoliły. Na sesyi dnia 6 b. m. minister stanu uczieszył reprezentantów narodu heskiego wystawieniem zasad nowej konstytucyi, która tenże naród obdarza swobodami, jakich wolne kraje używają.

Powszechném jest życzeniem w Bawaryi, aby prawo pozwoliło księżom, wchodzić w związki małżeńskie. Od roku 1797 wyszło wiele bezimiennych pism przeciwko bezżeństwu księży. Szczególniejszą zwróciło na siebie uwagę, podobne danielko napisane niedawno przez księdza Weinmann w Szwabii pod tytułem: *Czyli bezżeństwo księży katolickich ma trwać dłużej lub być zniesioném, jeżeli wypada zaradzić brakowi duchownych teraz i na przyszłość?*

Słychać, iż Bergami, który dnia 17 b. m. przez Genewę przejechał, chce wydać pismo na usprawiedliwienie siebie, i wyjawić w niem wiele rzeczy przeciwko ministrom angielskim i ich agentom. Gazeta wychodząca w Lugano umieściła już pojedyncze ważne w tej mierze artykuły.

Słychać, iż wielu naysznakomitszych rękodzielników niemieckich chce porzucić fabryki, a kapitały swoje obrócić na rolnictwo.

F R A N C Y A.

Odbywają się w Paryżu częste obrady ministrów: czy rozpuścić lub nie, dotychczasową izbę deputowanych; ale dotąd jeszcze nie w tej mierze nie uradzono. Gdyby jednak przyszło do rozpuszczenia izby, tedy podług konstytucyi nowa we 3 miesiącach powinna być zwołana.

Jeden z mieszkańców miasta Berdeaux chorując przez kilka miesięcy, wpadł nareście w tak tęgi letarg, iż otaczający go poczytali za umarłego, i za takiego podali urzędnikowi stanu cywilnego. Przyzwali kobietę do obmycia i ubrania go, jak przystoi do trumny. Gdy przyszła, i zobaczyła, że trup ma oczy otwarte, wzięła się do ich zamknięcia. W tém

mniemany trup otworzył usta i spytał jej czego chce od niego. Przelekniona kobieta, wrzasnęła przeraźliwie i uciekła wciągając pod drodze: *To diabeł!* Człowiek ów przyszedł do przytomności i żyje.

Przy kopaniu ziemi pod Mendeure, w departamencie Doubs, natrafiono na wielki rzymski amfiteatr, mogący w sobie pomieścić około 25 tysięcy ludzi. Mury z ciosowego kamienia wcale nie są uszkodzone. Znalezione tam także kości byków, kiernozów, słoniów, pieniądze z wizerunkiem Konstantyna Cesarza i wiele innych ciekawych rzeczy.

Nowa a osobliwa teraz nastąpiła w Paryżu moda. Mężczyźni noszą wachlarze. Kto nie chce uchybić zwyczajom mody, musi się teraz ukazywać w teatrze z lornetką, i wielkim wachlarzem.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 29 lipca. Osoby świadome rzeczy zapewniają, iż stany krajowe na ostatniej tajnej sessyi ogłosiły się nieustającemi, i z powodu zagrażającego oyczyźnie niebezpieczeństwa postanowiły wydać odezwę do narodu, aby każdy Hiszpan mający lat 17 do 55 wziął się do oręża na obronę rządu konstytucyjnego. Słychać oraz, iż w przeciągu 24 godzin bardzo ważne dla Hiszpanii zaydą wypadki. Czas wkrótce pokaże, ile te pogłoski są prawdziwe. To pewna, iż dziś wysłano ztąd gońca do Króla bawiaącego w Sacedon, z wezwaniem, aby przyspieszył swój powrót do stolicy. Podług innych doniesień, zupełnie już uspokojono zaburzenia w Galicyi i spokojność w tej prowincyi przywrócono. W utarczce między rokoszantami i wojskiem konstytucyjnym, zginęło kilku buntowników, a 14 schwytano i pod sąd wojenny oddano. Arcy-Biskup w St. Jago dopełniając żądanie władz wojskowych, dał 10,000 piastrow na zapłatę dla żołnierzy. Członkowie tak nazwaney buntowniczej Junty apostolskiej powrócili do Portugalii.

Obywatele tuteysi chlubią się, iż w Neapolu wzięto za wzór konstytucyą hiszpańską.

Dnia 27 b. m. wyszedł tu rozkaz dzienny, aby patrole w nocy chwytaly wszystkich podejrzanych, którychby po godzinie siatej wieczorem spotkały na ulicach.

Jenerał Mina wydał odezwę do wojska, w której między innemi oświadcza: „Żołnierze! Będziemy podporą narodu i tronu konstytucyjnego; pójdziemy przeciwko ich nieprzyjaciołom, jeśli się jacy znaydą, a trzymając w jednej ręce konstytucyą, a w drugiej oręż, odniesiemy zwycięstwo! Wiecie, iż dla oyczyzny naszej powinniśmy odzyskać utraconą już prawie Amerykę. Oby odzyskanie tych pięknych okolic mniej krwi kosztowało, aniżeli zdobycie ich przez przodków naszych! Żołnierze, wybawiliśmy monarchę naszego i siomków; bądźcie wierni Królowi i oyczyźnie; odbierzecie z rąk sławy wieniec bluszczowy, który was czeka w świątyni nieśmiertelności, a którego już niejako licznymi zasługami staliście się godnemi.”

Oddziały jazdy towarzyszą pocztom krajowym, dla dania odporu, jeśli by bandy rozbojników w rozmaitych prowincyach je napastowały.

Korpus gwardyi królewskiej złożył 120,000 realów na obchód konstytucyi. Z tych pieniędzy rozdano 54,000 tutejszym ubogim, a 66,000 przeznaczono na posag dla 22 młodych ubogich panien.

Na trzech ostatnich publicznych sessjach zgromadzenia stanów nie ważnego nie zaszło. Wnie-
siono projekt względem uchylenia wszystkich
przywilejów, które dawniejsi ministrowie dali
kilku prywatnym osobom na dostarczenie mąki
dla wyspy *Cuba*. Hrabia *Torreno* oświadczył
z tego powodu: „Trzeba okazać narodowi, iż
Hiszpania pod przeszłym rządem była nakształt
zrabowanego domu, wystawiona na zdzierstwa
cudzoziemców i krajowców; trzeba mu dać u-
czuć wielkość różnicy systematu konstytucyjne-
go” Jenerał *Quiroga* rzekł: „Naród winien
wolność swoją ministrom, którzy gdyby byli
tyle niesprawiedliwości i błędów nie popełnili,
naród nigdyby nie pragnął zmiany rządu.” Wspo-
mniony projekt przyjęto większością 144 kresek
przeciwko 8. Minister wojny radził oddać
z wojska wszystkich oficerów, którzy się oka-
zują przeciwni konstytucyi. Odebrały potem
stany wiadomość o morowym powietrzu gras-
ującym na wyspach *Balearskich*. Ustaje powoli.

Zpomiedzy członków zgromadzenia stanów,
największą na siebie zwraca uwagę jenerał
Quiroga, tak ze względu na nadzwyczajną skro-
mność, jak rzadką wymowę. Zgola teraźniejsze
zgromadzenie ma ludzi z wielkimi talentami.

Słychać o ściśle dochodzeniu posiadłości i
kapitałów, które *Xiążę pokoju* ma jeszcze mieć
w Hiszpanii. Wynoszą one, jak słychać, do pół-
tora miliona piastrow. (Ogromny majątek tego
faworyta zmarłego Króla rachowano do 45 mi-
lionów piastrow, w co wchodziły klejnoty i 2
serwisy stołowe.)

Donoszą z *Valladolid*, iż banda nieprzyjaciół
konstytucyi włóczy się w górach pod dowództ-
wem *Xiędza Marino* i sędziego *Fontensbro*.
Wielkorządca Kastylii i pierwszy urzędnik w
Burgos użyli środków dla ich rozproszenia. Poy-
mano w *Osma* kilku ich stronników, między
którymi byli dawniejsi żołnierze zwani *Gue-
rillas*.

Jest w Hiszpanii 1080 klasztorów panieńskich,
a w nich blisko 20,000 zakonnic. Dobra ich
szacować można najmniej 3 miliony piastrow,
nie rachując gmachów i sprzętów kościelnych.
Zakonów zaś męskich jest 1925 a w nich blisko
49,000 mnichów. Nie przesadzi się, podając
wartość ich dóbr na 8 milionów piastrow, o-
prócz kosztownych sprzętów kościelnych, obra-
zów i t. d. Okazuje się stąd, iż Hiszpania ma
liczne sposoby zaradzenia potrzebom krajowym.
Dodawszy dobra kościelne i t. d. w utrzymanych
osadach, jako to w *Mexyku* i t. d. ogólna ich
wartość wyniesie najmniej do 30 milionów pia-
strow, na których rząd bezpieczeństwo wierzy-
cielom swoim zapewnić może. Słychać o wy-
znaczeniu oddzielnych kommissarzy do spisania
wszelkiej własności klasztorów, i że tymczaso-
wie znaczniejsze klasztory dadzą pożyczkę na
niezwłoczne przyodzianie wojska.

Waleczni nasi żołnierze (pisze jedna z ulu-
bionych gazet hiszpańskich); są prawie wszyscy
podobni do *Cerwantesa*, gdy z niewoli algierskiej
powrócił. Nie podpada wątpliwości, iż wiele
kompanij ma tylko 6 lub 7 całych mundurów,
w które się żołnierze przy zmianie straży ubie-
rają. Zupełnie także brakuje im koszul, z czego
liczne choroby pochodzą i t. d.

ANGLIA.

Znaczna strata dotknęła znowu dom królew-
ski. Dnia 6go sierpnia o godzinie 6tej zrana po

długich cierpieniach zakończyła życie *Xiężna*
York bratowa Króla naszego. W trzech latach
ostatnich umarło już pięciu członków rodziny
królewskiej. *Xiężna York* była córką zmarłego
Króla pruskiego *Fryderyka Wilhelma II*. Uro-
dziła się 7go maja 1767, a 29 września 1791
poszła za *Xięcia York*. Ostatnie lata życia z po-
wodu nadwreżonego zdrowia przepędziła ta *Xię-
żna* na ustroniu w dobrach swoich *Oatlands*, od-
ległych o 20 mil od Londynu. Z powodu jej
śmierci zamknięte są wszystkie widowiska, i za-
bawy publiczne przerwane. Nie zostawiła po
sobie dzieci.

W odpowiedzi na adres miasta *Berwick* Kró-
lowa między innemi to wyraziła: „Sądzono zra-
zu, iż do kraju nigdy nie powrócę. Niespodzie-
wany mój powrót zmieszał przeciwników mo-
ich. Chciano mię albo prośbami zniewolić, albo
zastraszyć groźbami. Ale niebo obdarzyło mię
duszą poznającą chytrą, i nieuległą bojaźni.
Wszystkie inne osoby mogą być sądzone przez
sąd przysięgłych; oskarżony może podług upodo-
bania odrzucić sędziego. Czyliż mi tego odmó-
wić mogą? i t. d.

Lubo Królowa urzędownie o śmierci *Xię-
żney York* zawiadomiona nie była, przedsięwzię-
ła jednak zachować wszystkie w takowym przy-
padku zwyczajne dworskie etykiety. Dlatego,
dopóki zwłoki *Xiężney* pochowane nie będą, Kró-
lowa odbierać nie będzie adressów, których wie-
le złożono jej znowu. Zdaje się, iż z powodu
tego wypadku nanowo odłożoną zostanie spra-
wa królowej.

Pani *Wood*, żona znanego stronnika królo-
wey *Aldermana Wood*, odebrała od mężatek lon-
dyńskich wezwanie, aby nazwisko swoje naprzód
podpisała na ułożonym do królowej adressie;
również wezwanie ma nastąpić do Panny *Wood*
od panien londyńskich.

Królowa powracając z popisu wojska spot-
kała się z Królem.

Reformatorowie pracują teraz około przecią-
gnięcia wojska na swoją stronę.

Rząd nasz odebrał ważne pismo od dworu
austriackiego co do wypadków w Neapolu. Ce-
sarz austriacki wysyła znaczne wojsko do Włoch,
a oprócz tego, (jak jeden z porannych dzienni-
ków donosi) ma prosić naszego monarchę, jako
swojego sprzymierzeńca, nie tylko o flotę, ale
gdyby potrzeba było, i o pomoc w wojsku.

Dnia 28 lipca spadły nieco papiery skarbowe
w cenie z przyczyny wieści, że jenerał *Byng*
dowodzący zbroyną siłą w powiatach rękodziel-
nych miał donieść rządowi, iż nie może polegać
na wojsku pod jego dowództwem będącym.

Trudniej podobno będzie, aniżeli się zdaje,
wysłuchać w izbie wyższej Włochów, którzy
mają świadczyć przeciwko królowej. Są to po-
większej części prości ludzie, a wiadomo, iż
w każdym mieście, a nawet miasteczku włoskiem
lud pospolity ma taki sposób mówienia, iż go
w sąsiedzkim nawet mieście zrozumieć nie mo-
żna. Któż będzie słuchał tych świadków? Któż
może być pewnym, iż mu rzetelnie wytłuma-
czono to, co zeznali? Jakże przeciwna strona
potrafi zająć się porównaniem zeznania świad-
ków, co ze względu na niewyraźność zeznań jest
bardzo potrzebnem? Któż ma spisywać ich ze-
znania? Czy jaki skoropis angielski lub włoski?
Jeśli to wszystko pierwej ułatwionem nie będzie,
zeznanie świadków nie wiele przekonają.

Smiałość robionych tu karykatur coraz się

wzmaga. Nie tylko na pośmiewisko, ale nawet na nienawiść wystawiają rozmaite osoby, które należą do sprawy królowej. Dopóki zielonego worka nie otworzono, póty można było wszystko za żart uważać; lecz teraz honor tych osób doznaje naydotkliwszej szynany. Naywyższy sąd krajowy znieważono, w sposobie, o którym wypada zamilczeć.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Washington, dnia 18 lipca. Połkownik Forbes, mianowany dyplomatycznym agentem naszym w Buenos Ayres, popłynął na fregacie *the Constellation* do miejsca urzędowania swego.

Pan Middleton, mianowany posłem naszym przy dworze rossyjskim, popłynął do Anglii, z kąd uda się do Petersburga.

DANIJA.

Kopenhaga d. 5 sierpnia. Sławny rzeźbiarz Thorwaldsen wyjedzie wkrótce z tutejszej stolicy prosto do Warszawy, gdzie ma podać swoje myśli względem wystawienia pomnika Xiążęciu Józefowi Poniatowskiemu.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrane w Londynie listy z tej wyspy, zawierają wiadomość, iż zdrowie Bonapartego znacznie się polepszyło, odtąd, jak więcey zaczął się przejeżdżać lub przechadzać. Odwiedza często Hrabinę Bertrand, przy której będąca od niedawnego czasu młoda angielska, przyjechała do wychowania dzieci, bardzo mu się podoba.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O s t r z e ż e n i e.

1. W gazetach warszawskich N. 65 t. r. dnia 10 junii n. s., będąc tam za interessami handlowemi, obwieściłem: iż znajdujący się u mnie w obowiązku czeladnika, brzeski mieszczanin Jan Asetrow, od obowiązku uwolniony, i do kogoby się tenże Asetrow udał dla wzięcia towarów lub pieniędzy, nikt nie powinien dawać na mój rachunek. Powróciwszy do miejsca pobytu mojego (miasta Brześć litew.), odebrałem z wielu miejsc wiadomość, iż wspomniany Asetrow pożyczka na mój rachunek różne pieniężne summy; z powodu takiego, spieszę zawiadomić szanowną publiczność i znajome kupiectwo, przez gazety Sankt Petersburskie, moskiewskie i Kuryera Lit., iżby temuż Asetrowu nikt nie dawał na mój rachunek, jako oddalonemu od obowiązku bez świadectwa za nierozsądne postępowanie i stracenie mojego kapitału. Brzeski kupiec Piotr Isajew.

Przedaż publiczna.

1. Od wileńskiego gubernialnego rzędu ogłasza się: iż z powodu niejawnienia się do tego gubernialnego rzędu na dawniej naznaczone terminy, życzących nabyć domy: drewniany w mieście szawłach znajdujący się, należący do żyda Alexandra Łunca, zbiegłego z podradczykiem kommisyonierem 12 klasy Grońskim, i murowany w mieście Kownie położony, paręcznika jego żyda Sołowiejczyka, przeznaczone na sprzedaż dla zaspokojenia zabranej przez Łunca skarbowej summy 75,000 rub., i wydanych dla zakupu na rachunek jego prowiantu 3,435 rub. 25 kop. assyg., naznaczone powtórne terminy: pierwszy dnia 4, drugi 7, a trzeci 11 mca nowembra teraźniejszego roku; a zatem życzący nabyć wspomniane domy, zechcą przybyć na te terminy

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dnia 18 lipca r. b. zabrała policja w Stuttgartzie zapas exemplarzy ułożonego przez badeńskiego rządcę stanu i kanclerza Pana Hohenhorst: „Zupełnego obrazu podań przeciw Karolowi Ludwikowi Sand, zabójcy radcy stanu Kotzebue.”

Dzienniki angielskie zawierają wiadomości z Nowej Ziemi pod dniem 9 maja, które donoszą, iż wyspa ta, od wielkich mass lodu, które się w niezmierny rozległości rozciągają, otoczona została.

Osobliwsze zdarzenie przytrafiło się w Polsce w roku 1763. Kobieta nazwiskiem Małgorzata Krasynona umarła we wsi Korynie mając lat 108. W roku 94 weszła w związki małżeńskie z Kasprem Raykulem ze wsi Kowaczyna mającym lat 100. Żyjąc z sobą lat 14 spłodzili dwóch synów i córkę, a co jest naydziwniejszego, że te dzieci nosiły na sobie cechę zgrzybiałości rodziców. Miały włosy siwe, dziąsła dziurawe tak, jak gdyby zęby z nich powypadały, chociaż tych nigdy nie miały. Nie mogły żuć twardych potraw i żyły tylko chlebem i jarzynami. Te dzieci na swój wiek miały dość wzrostu, lecz plecy ich były pochyle, twarz blada, zapadła, zmarszczona i miały wszystkie znaki starości.

Przy wsi Laukupönen w obwodzie regencyi gumbińskiej w Prusiech, odkryto źródło mineralne.

Kurs wileń. na assyg. od d. 17 sierp. rubel sr., 3 r. kop. 79; czer. zł. nowy r. 11, kop. 37, stary r. 11 k. 18; imperyal 36 r. 80 kop.

do tego gubernialnego rzędu. Dnia 11 augusta 1820 roku. Sowiełnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Arendowna dzierżawa.

1. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawnienia się do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone, życzących wziąć od dnia 23 przeszłego mca apryla na lat 12 w dzierżawę arendowną murowanego domu kupca Aleksandra Stuckiego w Wilnie na przedmieściu Zarzeczcu położonego; wziętego pod dozór skarbowy, dla zaspokojenia zaległych na Stuckim z trunkowego odkupu niedoimek, naznaczonych nanowo terminy: dnia 6, 9 i 11 następującego miesiąca septembra teraźniejszego roku; a zatem życzący wziąć w arendę na lat 12 lub na czas krótszy wspomniany dom, i znajdujący się przy nim browar, zechcą przybyć na terminy naznaczone do tego gubernialnego Rządu; gdzie okazane im będą warunki; a ponieważ w tymże domu znajdują się dwie bramy i dwie oficyny, tedy życzący wziąć w arendę mogą licytować w ogule wszystkie wyrażone zabudowania, lub osobno każdą połowę i browary. Dnia 17 sierpnia 1820 r. Sowiełnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

Z b i e g ł y.

3. Z majątności Mołowid w Pcie Słonimskim leżącey, ze Wsi Korynek do dziedzictwa W. Antoniego Lisowskiego Depatata Ptu Nowogródzkiego należącey, w roku 1820 augusta 2 porzuciwszy żonę i dzieci zbiegł pokradawszy ludzi Józef Szleyko włościanin, z professyi Kucharz lat 40 mający, twarzy ściągłej, włosów czarnych, urody srzedniej, który jeśliby się gdzie okazał tedy każdy właściciel raczy posrednictwem policji lub Sądu Niższego Ziem. odesłać do Mołowid w Powiat Słonimski.

Wilno dnia 20 Sierpnia 1829 roku v. s.

z Kamieńca Podolskiego.

W dniach 25 i 26 czerwca r. b. szkoła tutejsza odbyła popisy publiczne, w przytomności JW. Biskupa Kamienieckiego Podolskiego, kawalera orderu ś. Anny i klasy, Borgiasza Mackiewicza, JW. Hrabiego Mikołaja Grocholskiego Vicegubernatora, JW. Stanisława Komara Marszałka Gubernii Podolskiej, JW. Seweryna Mańkowskiego Prezesa Sądu Głównego, JW. kawalera Kazimierza Humieckiego b. Marszałka Gubernii Podolskiej, JW. Hrabiego kawalera Grzegorza Komarnickiego b. Marszałka Gubernii Podolskiej; JW. Jana Bogusza b. Prezesa Sądu Głównego i wielu innych dostojnych urzędników gubernii i licznego obojczy płci obywatelstwa. — Pierwszego dnia rozpoczął popisy JP. Teodor Naruszewicz, nauczyciel wymowy i prawa, czytaniem rozprawy w języku polskim: o szkoda dla kraju wynikających z przerwy nauk szkolnych i nieukończonym ich zupełnym przez młodych. Drugiego dnia JP. Jan Hanussowicz, filozofii magister, nauczyciel fizyki i matematyki, miał mowę w języku polskim o celu nauk fizycznych w szkołach powiatowych. Uczniowie z ukontentowaniem całej publiczności dawali dowody postępu swego w przepisanych naukach, poczem JW. Biskup, pilnym, skromnym i pobożnym uczniom oddał zaletę, a wychodzącym ze szkół z udzieleniem błogosławieństwa pasterskiego, patenta szkolne rozdać raczył. Zakończył tę uroczystość JP. Andrzej Wigura, uczeń klasy IV, mową dziękczynną wyrażającą nauczycielom za ich trudy a prześwietnej publiczności za zaszczytowanie popisów swoją przytomnością. — Popisy te odbyły się w dawnym pojezuickim kościele. W nim wystawiny był rón, na którym umieszczono portret w znacznej wielkości Najjaśniejszego Monarchy, przez nauczyciela rysunków JP. Baccelli, pędzlem gładkim i pokazującym talent doskonałego artysty, oddany, przyozdobiony girlandami i kwiatami, przy którym uczniowie przejęci wdzięcznością za dar najjaśkawszy uczyniony dla szkoły, kantatę wieczorem śpiewali. Cyfra zaś Najjaśniejszego Monarchy na facyacie licznym światłem lamp jaśniała; przy miłej pogodzie i odgłosie muzyki półkowej, publiczność cały ten ogromny gmach kościoła oświecony lampami, napelniła. Dnia 28 nastąpiła w sali szkolnej cenzura publiczna, na której uczniom wydane były świadectwa czteroczney pilności i postępu w naukach i obyczajach, oraz imiona celujących odczytane zostały a ci się następujący: z klasy I. Nanowski Wojciech, Leśniewicz Tytus, Kłodnicki Wacław, Prusinowski Mikołaj, Bielecki Antoni, Zukowski Franciszek, Gumkowski Ludwik, Zborowski Konstanty. Z klasy II. Gosławski Zenon, Grabowski Hieronim, Smoliński Zenon, Binkowski Mikołaj, Biłanski Felix. Z klasy III pierwszoletniej: Broszniowski Klemens, Gotzmann Michał, Gumkowski Dionizy, Janowicz Józef, Stupnicki Adam, Sokołowski Jan, Zborowski Felix, Kłodnicki Felix z nauk matematycznych. Z klasy III drugoletniej: Broszniowski Józef, Perro Kazimierz, Zelichowski Antoni. Z klasy IV pierwszoletniej: Humiecki Teofil z nauk matematycznych. Z klasy IV drugoletniej: Czerwiński Franciszek i Wigura Andrzej. Nakoniec dnia 30 czerwca w kościele katedralnym śpiewana była wielka msza święta przez kanonika i kaznodzieję katedralnego kamienieckiego, JX. Mikołaja Zukowskiego, i intonowane przez cały kler dyecekalny Te Deum laudamus, i gorące do niebios żądzone modły, za najdłuższe panowanie Najjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA II i całego Najjaśniejszego domu rodziny.

Miesiąca czerwca 29 dnia t. r. z powszechnym ukontentowaniem odbył się publiczny popis uczniów szkoły powiatowej Cholepienickiej, który bytnością swoją zaszczytować raczyli znajdujący się na ówczas w tém miasteczku WJP. Ignacy Brodowski

Wizytator szkół gubernii Mińskiej, JWW. WW. Onufry Zambrzycki Prezydent Pta. Kopyskiego, Skiriat Sędzia drugiego Departamentu Gubernii Mohilewskiej, Kaletan Słizanowski Szambelan b. dworu polskiego, Antoni Tomkowicz Sędzia Ptu Sińskiego i wiele innych obojczy płci znakomitych osob. Porannem nabożeństwem zgromadzeni goście i nauczyciele do sali szkolnej na ten akt przeznaczonej naprzód powitani zostali przez ucznia mową do okoliczności stosowną, potem rozpoczęły się popisy porządkiem klas i nauk, a naprzód: z nauki religii, potem obu klas niższych i trwały do południa; całe zaś popołudnie aż do godziny osmej wieczornej zajął popis uczniów klas wyższych, z języków i rysunków. Śmiałość w odpowiedziach i dokładność przekonały obecnych gości o usilnym przykładaniu się młodzi szkolnej do nauk i korzystnym ich słuchaniu. Po skończonych popisach odczytane zostały imiona uczniów, którzy zasłużyli na promocyę z klas niższych do wyższych: potem imiona tych którzy przez swe przykładowe obyczaje i odznaczanie się w naukach zdaniem nauczycieli uznani zostali za celujących, a ci się następujący: Z nauki religii: Rogowski Felicyan, Mackiewicz Floryan, Klepacki Alexander, Brzozowski Michał, Pocieyko Bonifacy. Z nauk klasycznych w klasie I: Lepkowski Jan, Chomiński Iguacy, Lipkiewicz Ignacy, Hołownia Paweł. W klasie II. Stecewicz Wincenty, Gintowt Józef, Korsak Antoni, Mackiewicz Józef. W klasie III z pierwszoletnich. Chrucki Michał, Spasowski Nikodem, Mulkowski Konstanty. W klasie III z drugoletnich. Jankowski Apolinary, Pocieyko Bonifacy, Hubarewicz Bazyli. W klasie IV z pierwszoletnich. Brzozowski Michał, Klepacki Alexander. W klasie IV z drugoletnich. Rogowski Felicyan, Mackiewicz Floryan. Z języka rosyjskiego, Rogowski Felicyan, Jankowski Apolinary, Brzozowski Michał, Pocieyko Bonifacy, Kulak Jędrzej, Spasowski Cypryan. Z języka niemieckiego Jankowski Apolinary, Klepacki Alexander, Lepkowski Jan, Rogowski Felicyan. Z rysunków: Rogowski Felicyan, Piotrowicz Leonard, Zimnicki Józef. Nakoniec uczeń kończący nauki zabrał głos, i w swej mowie wynurzył czułą wdzięczność naprzód Monarsze za hojne Jego dobrodziejstwa dla dobra nauk wysypane, powtórę zwierzchności szkolnej za iey niezmordowaną troskliwość, aby też dobrodziejstwa zawiedzione nie były: dalej nauczycielom za ich ciężką i usilną pracę, około kształcenia młodzi szkolnej gorliwie podejmowaną; nakoniec obecnym gościom za ich przyjazne, obojętne, i cierpliwe słuchanie tego rodzaju popisów. Na tę mowę i stosownie do okoliczności odpowiedzieć raczył WJP. Kaletan Słizanowski szambelan b. d. p. potem nauczyciele z uczniami i goście razem udali się do kościoła JJXX. Dominikanów dla podziękowania Bogu za iego błogosławieństwo pracom przez odśpiewanie Te Deum. Nakoniec uczniowie pobrawszy świadectwa od miejscowey zwierzchności szkolnej rozjechali się do domów dla przeprowadzenia czasu wakacyjnego.

Wzywianie.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się tych wszystkich, którzy tylko mają jakąkolwiek pretensyę do majątku i osob, mińskiej gubernii w pcie Mozyrskim, obywatele Jana Kiniewicza, Tadeusza Zamayskiego i Józefa Obuchowicza, że majątki ich które znajdowały się w administracji opieki, z wnoszeniem dochodu do skarbu za skarbową niedoinkę, za opiekuńskie zarządzanie majątku Turowa policzoną. Teraz z pod opieki oswobodzony i oddany im, a tylko zostawiony pod zaprzeczeniem do rozwiązania Rządzącego Senat; zatem kredytorowie i w ogólności pretensorowie wspomnianych PP. Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza od Rządu gubernialnego uprzedzają się iż oni podług dokumentów, jakie u siebie mają, z za-

chowaniem formalnego porządku, nietylko mogą ale i powinni z pretensjami swojemi odwołać się do dochodów z majątku Kiniewicza, Zamayskiego i Obuchowicza pobieranego, i od nich żądać i odbierać satysfakcyę do tego czasu, dopóki się nieotrzyma ostateczne względem niedoimki Turowa rozwiązanie, pod utratą za opuszczenie czasu procentów, jakieby im należały i samych podług proporcji opuszczonego dochodu kapitałów. Dnia 7 augusta 1820 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

3 Opieka Szlachecka Ptu Brzeskiego niniejszym zawiadamia, że w pcie Brzeskim w majątku Połowcach zszedł z tego świata bezpotomnie i rozporządzenia testamentowego w dniu 11 mca junii t. r. W. Antoni Ożarówski Szambelan b. dworu pol. a pozostałe po nim ruchomości i obligi oddane zostały przez tą opiekę rodzonemu bratu Jego W. Józefowi Ożarowskiemu w królestwie polskiem Woiewodztwie Podlaskiem obwodzie Radzeńskim majątku Wisznice zwanym mieszkającemu, i wzywa przeto rzeczony Józef Ożarówski nogących się wynaleść dalszych sukcesorów równe prawo do udziału sukcesyi mieć mogących, aby w przeciagu iednego roku i sześciu niedziel od daty dzisiejszey zgłosili się z swą pretensyą do niego. Do wyjścia zaś tego terminu wstrzymana została wypłata za obligami summ. Dat w Brześciu roku 1820 augusta 1 dnia podpisano.

Prezydujący Choraży Karczewski, Kajetan Wysocki Sędzia Ziem., Tadeusz Ponikwicki Sędzia Ziem., Tomasz Podgórski Pisarz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Kapłana Zdrowajewskiego, w majątności Sebestyanowie ustalony; po bezskutecznym zeyściu ostatecznego na ukonczenie dzieła dla zachodzących przeszkod terminu, w przewodnictwie w roku 1820 junii 30 d. wydanego, a eorundem julii 2 dnia przed aktami Ziem. Dziesieńskiem zeznanego obwieszczenia, na remissyynym Ziem. Dziesień. i uprzednich sądu swojego wyrokach wspierającego się; w terminie z tegoż obwieszczenia wypadającym w pełnym komplecie do majątności Sebestyanowa w dniu 27 presentium przybywszy, i skutkiem nastaley w dniu 28 rezolucyi dla niejawnienia się wierzycieli termin ostatecznego zjazdu dzień 20 7bra 1820 roku udeterminowawszy, że w tym terminie jako już po ułatwieniu wszystkiego tego cokolwiek tylko zwykłe uprzedzać powinno było oczywiste wyrokowanie, niezawodnie do ukonczenia dzieła exdywizyi przystąpi, bez żadnych odkładów w całej sprawie do namowy wezmie, oczywisty wyrok ogłosi, niniejszą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Gazet Lit. pomieszczającą się, po nieprzestaniu przez administratorkę nierwszey; po raz drugi strony interessowane zawiadamia, w jakowym terminie jako już ostatecznym ażeby wszyscy ogólnie kredytorowie, i wszelakiego tytułu pretensorowie, z dopominkami swojemi do majątności Sebestyanowa jawili się, pod zapowiedzianą dekretem rekrissyynym amissyą ostrzeżga. Roku 1820 mca julii 28 dnia.

Antoni Korsak Posędek Ziem. Ptu Dgo prezydujący exdywizor. Stefan Doboszyński posędek Ziem. Ptu Dgo exdywizor. Kajetan Jesman Ziem. Ptu D. Pisarz exdywizor.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział masy majątku Józefa Sulistrowskiego wyznaczony w majątności Stańkowsczyźnie w pcie Oszm. exystujący dekretem akcessoryynym 1820 aug. 9

ogłoszonym sądownictwo swoje do dnia 8 januar. 1821 odroczył, w którym terminie że do oczewistego rozsądzeniem sprawy kredytorów Sulistrowskiego przystąpić i na niestawiających amisią zapisze uwiadamia 1820 aug. 9 dnia.

Prezydent Urban Jazdowski, Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu W. Pisarz Grodz. Zawil. Exdywizor Jan Weryha.

Takowa awizacja że może być przy Kuryerze w druku umieszczoną poświadczają Prezydent Urban Jazdowski.

O g ł o s z e n i e.

2. Za pozwoleniem i pod bezpośrednią wiedzą Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkolnego to jest od d. 1 września roku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie Koll. Asses. WJP. Woynicza, na ulicy Sto Jańskiej, pod N. 436, konwikt dla płci męskiej, tak biorący początki w naukach, jako też uczący się w Gymazyum lub chodzący na kursa do Uniwersytetu: rodzice więc lub inni krewni oddający młodzież do słuchania nauk w Uniwersytecie, lub dla uczenia się w Gymnazyum, i życzący pomieścić też młodzież w pomienionym konwikcie dla ścisłego nad nią dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktu w domu rzeczonym Ur. Woynicza, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem R. Ces. Uniwer. Wileń., mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozorze nad młodzieżą i naukach mających się wykladać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzymania rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Prus starych w powiat tyłżański WW. Stanisław Reg. Gran. Zawilej., i Kazimier bracia rodzeni Buyniewiczowie, z jednym służącym Janem Niechwiedowiczem, na miesiąc 3 dla interessow familiynych.

3 Do miasta Drezna, Obywatel powiatu szawelskiego Olenski i z nim szlachcic Benedykt Karpowicz.

3 Szambelanowa Paulina Olenska i z nią synowica jey Panna Oranowska i służąca Ewa Łowciewiczówna, Zofija Reckliner i lokaj Wincenty Drukowski.